

Dziś w Suwałkach

Najważniejszym momentem rozpoczętę 20 listopada — już po raz pierwszy — Dekady Książki „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA” będzie ogólnopolska inauguracja, organizowana w dniu dzisiejszym w SUWAŁKACH. W ramach uroczystości odbędzie się w tym mieście spotkanie działaczy kultury z terenu województwa z dziennikarzami oraz otwarta wystawa wydawnictw społeczno-politycznych. W odrębnych działach eksponowane będą książki, związane tematycznie z 60 rocznicą Wielkiego Października, podręczniki do szkolenia partyjnego oraz wydawnictwa w ramach klubu „Człowiek — Świat — Polityka”. Ponadto odbędzie się koncert w wykonaniu smyczkowych artystów.



Centralna impreza Dekady Książki Społeczno-Politycznej

Dekada Książki „Człowiek — Świat — Polityka”, trwająca już organizowane po koniec listopada, wyrosła z jednej z najważniejszych akcji w dziedzinie popularyzacji czytelnictwa, której celem, są przede wszystkim młodzież i młodzież, w tym wielu posiadaczy własnych księgozbiorów zgromadzonych dzięki udziałowi w klubie. Owocem tej wieloletniej działalności jest również rosnące ciągle zainteresowanie książką społeczno-polityczną, przejawiające się w tym, iż wszystkie nowości z tego zakresu nikt nie może przegapić.

ksiegarek, a egzemplarze w bibliotekach publicznych, szkolnych i zakładowych są niejednokrotnie kompletne „zaczynane”. Trudno się temu dziwić, gdyż różnorodność i atrakcyjność tytułów na temat współczesnych zagadnień polski, polityki międzynarodowej, a także historii stała się. Wydania klasyczne marksizmu - leninizmu, książki na temat historii ruchu robotniczego oraz przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych, zapoczątkowanych na całym świecie przez zwycięstwo Wielkiego Października, a także wydawnictwa na temat różnorodnych problemów współczesności pomagają czytelnikom lepiej poznać i zrozumieć świat jak również określić swoje w nim miejsce. Literatura z tego zakresu wywiera bowiem ogromny wpływ na kształtowanie osobowości, zmusza niejako do wyboru postaw aktywnych, krytycznych wobec zastanej niedoskonałości rzeczywistości.

Nadając książkę społeczno-polityczną ogromną rangę, dopracowaliśmy się — zwłaszcza w ciągu ostatnich lat — ka, a także wydawnictwa na temat różnorodnych problemów współczesności pomagają czytelnikom lepiej poznać i zrozumieć świat jak również określić swoje w nim miejsce. Literatura z tego zakresu wywiera bowiem ogromny wpływ na kształtowanie osobowości, zmusza niejako do wyboru postaw aktywnych, krytycznych wobec zastanej niedoskonałości rzeczywistości.

Ciąg dalszy na str. 2

Ostatnie sesje rad narodowych stopnia podstawowego

Podsumowania dorobku do konania wczoraj, 23 bm., na sesji ostatniej w bieżącej kadencji sesji, Miejsko-Gminna Rada Narodowa w Grajewie. W obradach uczestniczył przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Łomży — Stefan Zawadzki. Referat podsumowujący działalność Miejsko-Gminnej Rady Narodowej wygłosił jej przewodniczący, I sekretarz M-GK PZPR — Leon Ciszewski.

W swym wystąpieniu Stefan Zawadzki podkreślił, iż upływająca kadencja przyniosła dla Grajewa istotne zmiany. Powstała tu największa w Europie Fabryka Płyt Włókowych. Pociągnęło to za sobą potrzebę rozwiązywania, w oparciu o działalność Miejsko-Gminnej Rady Narodowej jak też i radnych — problemów zatrudnienia, komunikacji, handlu, usług itp.

Obecnie w Grajewie powstaje jeden z największych kombinatów mleczarskich. Nowy obiekt wymagać będzie szczególnej troski ze strony przyszłej Miejsko-Gminnej Rady Narodowej.

Tow. Zawadzki zwrócił uwagę na fakt, iż w upływającej kadencji nie zawsze były w pełni wykorzystywane możliwości kontrolne podstawały ogólny władzy terenowej. Funkcja ta sprzyjała doskonaleniu stylu pracy administracji.

Mówca podkreślił także potrzebę pilnego i uważnego słuchania głosu wyborców w zbliżającej się kampanii wyborczej. Należy nadać wysoce rangę załatwianiu realnych wniosków i postulatów mieszkańców a w miarę posiadanych środków i możliwości wprowadzać do planu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Na zakończenie tow. Stefan Zawadzki podziękował radnym za pracę w radach narodowych stopnia podstawowego wyrażając jednocześnie przekonanie, iż w nadchodzącej kadencji, niezależnie od uzyskania mandatu radnego, nadal będą pracowali aktywnie na rzecz rozwoju swego miasta, gminy, regionu i kraju. (zp)

Ciąg dalszy na str. 2

Kancelarz RFN H. Schmidt w podróży po Polsce

KATOWICE (PAP) — 23 bm., w trzecim dniu swej oficjalnej wizyty w naszym kraju, kancelarz federalny RFN — HELMUT SCHMIDT rozpoczął dwudniową podróż po Polsce. Tego dnia kancelarz SCHMIDT i I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK odwiedzili przemysłowe centrum kraju — woj. katowickie.

Kancelarz federalny oddał hołd pamięci milionów ofiar hitlerowskich zbrodni na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezynie. Gość z RFN wraz z prezesem Rady Ministrów PIOTREM JAROSZEWICZEM przybył następnie do Krakowa. Kancelarz odwiedził w podróży sekretarza KC PZPR — RYSZARDA FRELEK i ministra Spraw Zagranicznych — EMIL WOJCIASZKA, a także ambasadorów obydwu krajów.

W KATOWICACH Na udekorowanym flagami RFN i Polski lotnisku w Katowicach Helmuta Schmidta z małżonką i Edwarda Gierka z małżonką oraz towarzyszące im osoby powitali gospodarze województwa ze Zdzisławem Grudniem i Stanisławem Kiermaszczykiem.

Wizyta gości z RFN na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego była okazją do zapoznania się przez nich z obzrymym potencjałem przemysłowym Śląska i Zagłębia — regionu odgrywającego rolę w życiu naszego kraju.

Jak i w naszej współpracy gospodarczej z zagranicą. Pierwszym etapem wizyty było odwiedzenie terenu budowy gigantycznej polskiej metalurgii — Huty Katowice. Pół roku temu zalogowała wyprodukowała pierwszy milion ton stali, w sierpniu — milion ton surowca, a przed 3 miesiącami milion ton półwyrobów walcowanych. Docelowo zdolność wytwórcza kombinatu wyniesie 9 mln ton stali rocznie, to jest tyle,

ile produkowało całe polskie hutnictwo w połowie lat 60-tych.

Gości, witani przez pracujących przy stanowiskach hutników, zwiedzili m.in. wydział wielkich pieców i walcownic-żelazniacz. Huta, budowana we współpracy ze Związkiem Radzieckim reprezentuje najwyższy poziom światowej techniki metalurgicznej.

Helmut Schmidt i Edward Gierek po zapoznaniu się z pracą wielkiego pieca nr 1 obejrzyli ostatnią fazę prowadzonej w rekordowym tempie budowy wielkiego pieca nr 2. Zegnął się z gospodarzami huty, kancelarz RFN m. in. powiedział, że jest pod bardzo silnym wrażeniem energii i woli, z jaką tego wszystkiego tutaj dokonano.

W FABRYCE SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH W TYCHACH

Helmut Schmidt i Edward Gierek udali się następnie do

Tych, gdzie odwiedzili FSM. W br. z taśm montażowej zjeżdża ponad 123 tys. popularnych „Małuchów”, zaś docelowo moc produkcyjna wyniesie 200 tys. samochodów rocznie.

W KOPALNI „ZIEMOWIT”

Kolejnym punktem wizyty Helmuta Schmidta i Edwarda Gierka była kopalnia „Ziemowit” w Tychach — Łędnym.

Gości podejmowano poczęstunkiem górniczym. Kancelarz odwiedził insygnia górnicze, a jego małżonka — śląski strój ludowy.

Kancelarz podzielił się wrażeniami z podróży po woj. katowickim. Otrzymałami tutaj — powiedział — przepiękny kurs wiedzy o poziomie polskiej gospodarki. Aczkolwiek sami przybywamy a kraju

Ciąg dalszy na str. 2



Depesza H. Jabłońskiego do prezydenta Indii

WARSZAWA — W związku z zaplanowanymi spotkaniami z dyktando, jakie nauczyciel indyjski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, przesiadł na ręce prezydenta, Republiki Nelsama Sanjaya. Reddy depeszę z wyrazami serdecznego żalu.

Konflikt libijsko-egipski

KAIR — Jak podaje R. bityjska agencja informacyjna, rząd libijski postanowił, że od dnia dzisiejszego nie uważa obecnego rządu Egiptu za legalny — nie uzgodził na wizytę prezydenta Sadata do Izraela.

USA — Wietnam

WASZYNGTON — Departament Stanu USA poinformował, że 7 grudnia podpisie rozstrzygnięcia między przedstawicielami USA i Wietnamu na temat normalizacji stosunków.

Panika w Argentynie

BUENOS AIRES — Bardo silne trzęsienie ziemi z episkentum w Chile dało się odczuć w Argentynie. W Mendosie położonej w Andach na granicy z Chile przesłania mieszkańcy wyszli na ulice.

System emerytalny przełomowym momentem w polskim rolnictwie

SKIERNIEWICE (PAP) — Ustawa o systemie zapotrzebowania emerytalnego rolników, która jest historycznym momentem dla polskiej wsi i wnosi nowe treści do sojuszu

robotniczo-chłopskiego społeczeństwa — zdaniem dyr. Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach — prof. Zbigniewa Gierycha — wyróżnienie warunków pracy i bytu, szczególnie ludzi w wieku poprodukcyjnym, mieszkających na wsi i w miastach. Ponadto wprowadzenie emerytur zahamuje ucieczkę młodych ludzi z pracy na roli.

Jest to przełomowy moment w dziejach polskiej gospodarki, zapewni bowiem stabilizację siły roboczej na wsi, przy czym stabilizacja ta jest szczególnie ważna dla produkcji warzywniczej. Obserwuje się bowiem ostatnio poważny odpływ ludzi w siłę wieku z produkcji warzyw w gospodarce indywidualnej. Doprowadzało to w wielu rejonach kraju do zaniedbania produkcji w tym dziale rolnictwa.

System emerytur jest także ważnym czynnikiem ekonomicznym, który pozwoli na dalszą — w warunkach stabilizacji — specjalizację gospodarstw, na czym nam szczególnie zależy; pozwalała to bowiem na tworzenie moceńnych

Ciąg dalszy na str. 2

IX Plenum CK SD

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. odbyło się IX Plenum CK SD. Obradami kierował przewodniczący CK Tadeusz W. Wójcik. Referat poświęcony wycieczkom i turystyce — wypracowanym problemom organizacji i wykorzystania czarnego — wygłosił członek Prezydium, sekretarz CK Zdzisław Rudnicki.

Wypowiedzi i turystyka są jedną z ważnych płaszczyzn działania Stronnictwa Demokratycznego. Zagadnienia usług turystycznych były 4 listopada na temacie wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium CK SD i Prezydium Rządu PRL.

Dokonana na IX Plenum KC PZPR ocena przebiegu materialno-gospodarczego objęła realizację celów społecznych w rozwoju kraju. Dotyczyło to także właściwej organizacji turystyki i wypoczynku, zagospodarowania czasu wolnego, które są ściśle związane z procesem wzrostu jakości życia ludzi pracy.

Prognozy dla województwa łomżyńskiego

W tym roku zanotowano w Suwałkach pozytywne rezultaty: wzrosło pogłowie bydła, trzody i owiec, pomysłowo realizowany jest plan nawożenia i skupu zbóż. Ale — nadmieniali rolnicy w wypowiedziach — domagamy się lepszej obsługi ze strony spółdzielni kółek rolniczych. W ostatnich latach przybyło w SKR w Gródku ciągników i maszyn towarzyszących, lecz nie są one po gospodarsku wykorzystywane ze względu na brak traktorystów.

Gospodarcza debata w kółkach rolniczych

Zobowiązania rolników i młodzieży

We wsiach woj. białostockiego odbywają się zebrania sprawozdawcze kółek rolniczych, na których omawiane są aktualne problemy związane z rozwojem rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Pierwsze, otwarte zebranie inauguracyjne cyklu spotkań rolników, członków kółek rolniczych, odbyło się w Żalukach, (gmina Gródek). Na zebraniu przedyskutowano o stała również Uchwała Sejmiku z 27 października br. w sprawie systemu emerytalnego dla rolników i ich rodzin.

Rolnicy z Żaluk, wsi liczącej 43 gospodarstwa z uznanem wyrażali się o doniosłości decyzji dotyczących rozwoju rolnictwa i poprawy warunków społecznych mieszkańców wsi, jakie w ostatnich latach podjęła partia i rząd. Ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym jest kolejnym, ważnym etapem w polityce społecznej państwa. Jak podkreślił m.in. Stefan Mińchewski, emerytury zależeć będą od tego ile gospodarz wyprodukuje i sprzeda dla państwa. Jest to — jego zdaniem — dopiód do wykorzystania możliwości w hodowli i produkcji roślinnej.

W tym roku zanotowano w Żalukach pozytywne rezultaty: wzrosło pogłowie bydła, trzody i owiec, pomysłowo realizowany jest plan nawożenia i skupu zbóż. Ale — nadmieniali rolnicy w wypowiedziach — domagamy się lepszej obsługi ze strony spółdzielni kółek rolniczych. W ostatnich latach przybyło w SKR w Gródku ciągników i maszyn towarzyszących, lecz nie są one po gospodarsku wykorzystywane ze względu na brak traktorystów.

Rolnicy podawali wiele przykładów na to, że możliwości produkcyjne gospodarstw nie są jeszcze dostatecznie wykorzystywane, że można zrobić więcej, a zależy to i od nich samych jak i instytucji obsługujących wsi. Mając na uwadze potrzebę zwiększenia produkcji, zbliżając się II Krajową Konferencję Partijną oraz dając wyraz poparcia polityki partii, członkowie kółka rolniczego w Żalukach zobowiązali się zwiększyć w roku przyszłym pogłowie trzody chlewnej o 96 sztuk i bydła o 15 sztuk.

Ciąg dalszy na str. 2

Strzały w bramie Pałacu Elizejskiego

PARYŻ (PAP) — W drodze przed południem nieznany osobnik wjechał ciężarówką w bramę Pałacu Elizejskiego gdzie mieści się siedziba prezydenta Francji i oddał serię strzałów z broni palnej do strażników pałacu. Kierownik gwardii republikańskiej, który orbirował go wylegitymować. Jak podaje Agencja AFP, jeden z gwardzistów został zabity, a kierowca aresztowany.

Osobnik, który usiłował wtargnąć do Pałacu Elizejskiego, jest, jak podają agencje, chory psychicznie. Jest on znany policyjnie, ponieważ wielokrotnie wysyłał listy z pogrozkami do najwyższych osobistości państwowych, w tym do prezydenta de Gaulle'a, i prezydenta Pompidou.



HUTA KATOWICE. Do uruchomienia drugiego wielkiego pieca w Hucie Katowice pozostało niewiele czasu. Zanim ruszy automatyka drugiego pieca, należy wykonać ogromną i odpowiedzialną pracę — zainstalować i sprawdzić tysiące połączeń, zapewnić precyzyjne działania skomplikowanych urządzeń. NA ZDJĘCIU: przybyli użytkownicy pomiarowi — Henryk Ostach i Krzysztof Zdrański pomagają przy pracach, zapoznając się równocześnie z działaniem urządzeń automatyzacji wielkiego pieca. CAF-Seko-telefoto

Ryszard Klimaszewski

Zimne kaloryfery

Sprawa narastała od kilku lat. W ubiegłym sezonie ogrzewczym wybuchła w Zambrowie sejkami poddań. Niestety, mimo skarg i żądań niewiele zrobiono, żeby pchnąć w górę słupek rątel w zamieszkałych i oddawanych do użytku mieszkaniach. Również w Łomży i w Grajewie. A że w ciągu bieżącego roku wyrosło wiele nowych bloków mieszkalnych, sytuacja w ciepłownictwie stała się w tych miastach po prostu krytyczna.

Już w tej chwili dziesiątki mieszkańców nie jest odpowiednio dogrzanych. A co będzie zimą, gdy — co jest niewykluczone — mogą wyknąć awarie w wyeksploatowanych urządzeniach ogrzewczych?

Na pytania te, nurtujące kilkanaście tysięcy ludzi, trzeba odpowiedzieć. Jak doszło do tak trudnej sytuacji? Co zrobiono, żeby ewentualnych awarii było jak najmniej, a mieszkańcy — mimo ograniczonych zdolności kotłowni — były przynajmniej ogrzane? I jakie podejmują się skuteczne działania, aby ta przykra historia nie powtórzyła się w przyszłym roku?

Wniosek ten wynotowaliśmy z oceny stanu ciepłownictwa opracowanej przez Wojewódzką Komisję Planowania. Znajdujemy w niej jeszcze inne, zaskakujące oświadczenia. Na przykład przy omawianiu sytuacji w Zambrowie, informuje się władze wojewódzkie, że „inwestor nie widzi możliwości zakończenia rozbudowy ciepłowni na sezon grzewczy 1978-79. W związku z tym efekty budownictwa mieszkaniowego 1978

roku w Zambrowie (100 mieszkań) nie będą miały zapewnionej mocy grzewczej”. Ładna perspektywa dla tych, co czekają na te mieszkania.

Co więc się proponuje? Otóż zdaniem WKP, „Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej powinien rozpatrzyć celowość budowy w Zambrowie prowizorycznej kotłowni na sezon 1978”.

Mam wątpliwości co do tej „celowości”, bo jaka inwestycja nie wpłynie na lepsze ogrzanie coraz liczniejszych mieszkańców. Do wódz tego stan techniczny kilkudziesięciu starych i wyeksploatowanych ciepłowni spółdzielczości mieszkaniowej i Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, które to trzeba często i dużym kosztem remontować. „Prowizorka” jest potrzebna, ale tylko na obecny sezon.

Nasuwają się pytania: Czy właśnie nie dlatego zabrakło parę, że liczone, iż... wystarczy tej na jeszcze jeden, kolejny sezon, bo co się naprawdę, tam i tu skręca i jakoś przetrzyma się do wiosny. A poza tym pomagać zakłady przemysłu bawełnianego w Łomży i Zambrowie.

Dziś zaś ma się tak do tych zakładów, że nie dają więcej parę. A ludzie niezorientowani pędzą na nie skargi do redakcji. Tymczasem włókiennicze mają kłopoty z wytworzeniem energii cieplnej na własny użytek. Między innymi dlatego, że gdy w I kwartale ub. roku, na osiedlu „Potudnie” w Łomży, ogrzewanym przez „bawelnę”, stał jeden blok mieszkalny, to dzisiaj w 22 blokach zamieszkuje 4 tysiące osób. A do końca roku przybędzie jeszcze 7 bloków.

PRZERWY BEZ PRZERWY

Szczególnie dużo do powiedzenia mają mieszkańcy w Zambrowie. W rozmowie biorą udział: I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii — Tadeusz Potera, nacelnik — Ireneusz Pododworny, dyrektor ZPB — Zenon Adamczyk i główny energetyk — Ryszard Korolczuk.

Sytuacja zaczęła pogarszać się pod koniec lat sześćdziesiątych, kiedy w okolicy zakładów ruszyła budowa osiedla mieszkaniowego. Najpierw podłączono do zakładu-

wiej kotłowni, budynek pokoszarowy, później bloki z nowego budownictwa, jeszcze później PKS i innych klientów, którzy zdejmowali własne kotły. Uważano, że jeśli zakłady — o czym zaczęto mówić już w roku 1968 — rozbudują swoją kotłownię, to w zupełności wystarczy ciepła dla wszystkich.

I tak rozwijała się dzielnica przemysłowa, w której zamieszkuje obecnie 8 tysięcy mieszkańców. Tylko, że w mieszkaniach, z każdą zimą, po now: ch podłączeniach, stawało się coraz chłodniej. A kotłowni nie rozbudowywano. Przede wszystkim brak było wykonawcy i inwestorów. Wyłoniło się zagadnienie: kto ma nim być, zakłady czy Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich? Dyskusja trwa do dziś, a 2,5 mln złotych przeznaczonych na budowę leży zablokowane w banku. Pieniądze to wpłaciła gospodarka komunalna, lecz zakłady nie mogą ich podjąć, ponieważ inwestycji tej nie ma w spisie zadań rozpoznaczonych w bieżącym roku.

W konsekwencji — mimo rzetelnych starań pracowników kotłowni i wprowadzonych oszczędności w zakładach — temperatura na osiedlu spada do 10-12 stopni, a w niektórych blokach (13, 15, 17) znacznie niżej, niemal do zera. Ludzie włączają więc grzejniki, co powoduje awarie przewodów elektrycznych.

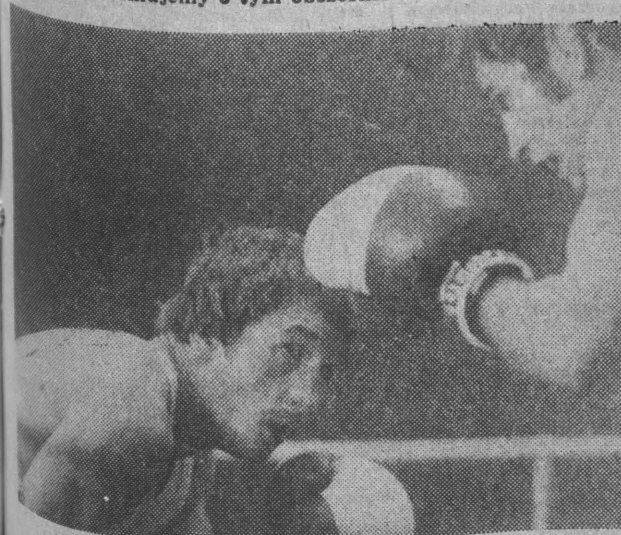
Obliczamy: jeden wysokopiętny i pięć niskopiętnych kotłów dają razem 24 tony pary na godzinę, z czego 12 idzie na potrzeby zakładów. Tymczasem zapotrzebowanie, wynosi 29-30 ton.

Inżynier Ryszard Korolczuk rozkłada ręce: — Z powodu zaistniałej sytuacji znów przesunięto został termin generalnego remontu dużego kotła. A jest on tak wyeksploatowany, że trzeba wciąć coś w nim naprawić i w krótkich okresach oczyszczać, bo spada jego wydajność i w mieszkaniach robi się zimno. Ostatnio zdarzyła się awaria, pękła rura kranowa, pięć dni i nocy pracowaliśmy. Również nie możemy uruchomić jednocześnie wszystkich małych kotłów, gdyż też spada ich wydajność i pogarsza się

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś początek turnieju bokserskiego o „Złotego Żubra”

Dziś rozpoczyna się w Białymstoku międzynarodowy turniej bokserski o „Złotego Żubra”, organizowany przez Gwardię. Jest to jedna z największych dorocznych imprez sportowych w naszym regionie. Start zapowiedziało około 10 pięciarzy z klubów ZSRR, Węgier i Polski. Kogo ujrzymy w ringu — informujemy o tym obszernie na str. 2. (ko)



Przemówienia Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta w dniu 22 bm.

Życzenie naszych narodów — pokój i owocna współpraca

Wyrażając zadowolenie z ponownego spotkania z kanclerzem federalnym Edwardem Gierką powiedział, że w odwołaniu do historii, która jest dla nas wspólną, widzimy nowe ważne ognisko w procesie normalizacji i rozwoju stosunków między PRL a RFN, zapoczątkowanym podpisaniem 7 grudnia 1970 r. układu o uznaniu granic, wyrażeniu się o pokojowym i innych podstawach normalizacji.

Historia pozostawiała ciężkie dziedzictwo w stosunkach między Polakami a Niemcami; nie do wykreślenia są zbiorowe wspomnienia naszego narodu o swych straszliwych doświadczeniach. Podjęcie dzieła jest więc dziełem przekazywania przeszłości i budowy przyszłości. Dzięki innemu ukształtowaniu wzajemnych stosunków, o czym zdecydował się socjalizm i dzięki zawartemu już 27 lat temu układowi, który zezwalał na doświadczenia z Niemcami, Republika Demokratyczna. Dobitnym tego potwierdzeniem jest w pełni dziś otwarta granica na Odrze i Nysie.

Mówiąc o procesie normalizacji stosunków między PRL i RFN Edward Gierka podkreślił, że leży to w żywotnych interesach obu naszych państw i ich narodów. Stanowi jeden z fundamentalnych elementów struktury bezpieczeństwa i pokoju w Europie środkowej i na całym naszym kontynencie.

Proces normalizacji naszych stosunków od samego początku opiera się na zasadach, które potwierdzone zostały uroczystie w Akcie Końcowym konferencji helsińskiej.

W podjętym przez nas dziele konstruktywnego kształtowania stosunków między obu państwami uzyskaliśmy już znaczny postęp. Przyniosły go zwłaszcza uzgodnienie przez nas w Helsinkach, a następnie podpisanie w Warszawie porozumienia, które obecnie pomyślnie wcielane są w życie. Wspólne oświadczenie przyjęte przez nas w czasie

mojej wizyty w Republice Federalnej — powiedział i sekretarz KC PZPR — otworzył nowy etap rozwoju naszych stosunków.

Dużą wagę mają częstsze kontakty polityczne, a przede wszystkim społeczne i kulturalne. Poczynaliśmy pewne kroki naprzód w współpracy gospodarczej. Tworzy to materialną bazę dla całokształtu stosunków. Daleko jednak jest jeszcze do wypracowania tych realnych możliwości współpracy gospodarczej, które tkwią w potencjale obu krajów. Powinniśmy więc nadal nad tym intensywnie pracować.

Za zadanie podstawowe uważamy konsekwentną realizację układu z 7 grudnia 1970 r. Wielkie znaczenie dla całokształtu obecnych i przyszłych stosunków między obu państwami i ich narodami ma klimat, w jakim są kształtowane. Społeczeństwo polskie z niepokojem i czujnością obserwuje antypolskie kampanie rozpętane w Republice Federalnej przez siły antyodpowiedzialne. Przyszłość Europy zależy od kontynuacji polityki odprężenia, od budowy wzajemnego zaufania.

Dzięki polityce odprężenia, dzięki realizacji helsińskiego Aktu Końcowego osiągnięliśmy poważny postęp na drodze do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie.

Polska w niezłomnym sojuszu, przyjaźni i współpracy ze swymi przyjaciółmi socjalistycznymi nie szczędzi wysiłków, by odprężenie dalej rozwijać i pogłębiać, by uczynić je nieodwracalnym. Jesteśmy przekonani, że kolejnym krokiem w tym kierunku stanie się przebiegające na ogół pomyślnie spotkanie w Belgardzie.

W obecnej sytuacji między narodowej najważniejszą i najpilniejszą sprawą jest zahamowanie wyścigu zbrojeń. Z głębokim zadowoleniem przyjęliśmy oświadczenie

aktów postępu w radzieckojamerykańskich rokowaniach nad nowym porozumieniem o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Podkreślając, iż naród polski z największym poparciem przyjął doniesienie o nowym inicjatywy wysuniętej przez Leonida Breżniewa oraz zawarte w „Ogłoszeniu o narodach, parlamentów i rządów wszystkich krajów świata” z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, Edward Gierka stwierdził, że Polska będzie aktywnie współuczestniczyć w działaniach na rzecz ich wcielenia w życie.

Wszystkie narody i państwa muszą wspólnie zapobiec groźbie, jaką niesie ze sobą możliwość proliferacji broni jądrowej. Polska zawsze przywiązywała do problemu szczególnej wagi, czego potwierdzeniem były jej konstruktywne inicjatywy.

Rośnie również waga rozmów wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Proponując państw socjalistycznych dalsze starania wyprowadzenia tych rokowań z impasu.

Są też inne sprawy, w których postępy miałyby istotne znaczenie. Naszym zdaniem należy przejść do etapu konkretnych realizacji inicjatyw obywateli na ogólnoeuropejskie uregulowanie takich problemów, jak energia, transport i ochrona środowiska naturalnego. Korzystne dla Europy byłoby osiągnięcie porozumienia między EWG a RWPG. Opowiadamy się również za pomyślną realizacją założeń Aktu Końcowego, dotyczących wymiany kulturalnej i kontaktów społecznych, spraw humanitarnych i innych dziedzin służących zbliżeniu między narodami.

Edward Gierka powiedział o zakończeniu, że to, co nas wspólnie porusza, to troska o przyszłość, wola, by przyszłość nie kształtowała się zgodnie z życzeniami naszych narodów jako epokę pokoju i owocnej współpracy.

Dialog RFN-Polska — w imię współpracy dla pokojowej przyszłości Europy

W pańskim przemówieniu, Panie i sekretarzu, jest bardzo wiele punktów, które ja również chętnie bym omówił, i w których bardzo chętnie zgodziłbym się z Panem. Powiedział Helmut Schmidt, stwierdzając, że podobnie jak Edward Gierka ocenia swą wizytę jako ogień w całym lańcuchu, zapoczątkowanym w 1970 roku podpisaniem w Warszawie układu, a następnie rozmowami w Helsinkach, z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza. Odbiły się jednocześnie rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i RFN. Ogniem tego procesu była również wizyta w RFN Edwarda Gierka.

Dialog potrzebny jest nie tylko dla dobrego rozwoju stosunków między RFN i PRL, ale także w imię współpracy dla pokojowej przyszłości całej Europy. Ważność układu z 1970 r. podkreśla również to, co układowi mówi o uznaniu granic, jak i przede wszystkim to, co układowi mówi o wyrażeniu się o życiu politycznym.

Nawiązując do słów E. Gierki, że naród polski nie zapomni o historii, ale czyni to z myślą, by zwrócić się ku przyszłości, kanclerz zapewnił, że również Niemcy podzielają poglądy, że przeszłość nie wolno zapomnieć. Trzeba zachowywać w pamięci przeszłość w czasie której w imieniu Niemców, w imieniu Niemiec, wyrządzono tak wiele krzywd wszystkim narodom w Europie, ale przede wszystkim narodowi polskiemu. Trzeba zachowywać w pamięci tę przeszłość, aby nigdy nie dopuścić do jej powtórzenia.

Wspomniał Pan, Panie i sekretarzu, w swoim przemówieniu o zasługach, jakie miały obecni i poprzedni rządy federalne RFN, jeśli chodzi o sprawę normalizacji stosunków z Polską. Rzeczywiście staraliśmy się, ale nie tylko my, o ten dobry rozwój stosunków z Polską.

H. Schmidt wyraził zadowolenie z tego, że docenia się szczególną rolę SPD i FDP. Na dłuższą metę nie można

bazować jedynie na wyborze pewnych sił politycznych, jeśli chce się dojść do normalnych, przyjaznych kontaktów między obydwojema krajami.

Życzenie dobrych stosunków z Polską, a kiedyś być może pojednania z Polakami, jest rozpowszechnione nie tylko w partiach politycznych, lecz istnieje ono wszędzie, we wszystkich kręgach społeczeństwa RFN — stwierdził kanclerz.

Mówiąc o tym, chciałbym prosić wszystkich obecnych tu polskich przedstawicieli, aby nie sądzili, że ludzie, którzy znajdują się w opozycji, są przeciwnikami normalizacji stosunków z Polską, przeciwnikami rozwoju tych stosunków. Sprawa normalizacji stosunków jest sprawą, która jest widoczna w przekroju całego społeczeństwa RFN.

Chcę również dodać, by uzupełnić ten obraz, że i oboje nasze kościoły działają w tym kierunku.

Oczywiście są — jak wszędzie — wyjątki. Te wyjątki mogą ujawniać się szczególnie jasno w tym, gdzie na łamach gazet zachodniemiejskich. Przyczyną tego należy widzieć w tym, że wielu tych ludzi jest opłacanych przez swoich wyborców, że to, aby na każdym kroku i możliwie często, krytykowali wszystko to, co robi rząd federalny.

Taka krytyka dotyczy nie tylko spraw wewnętrznych, ale i także polityki zagranicznej, polityki wschodniej, polityki wobec Polski. Mówca zapewnił, że ogromna większość społeczeństwa RFN nie chce nie innego, jak normalności stosunków z Polską, a pewnego dnia może i przyjaźni.

Jeśli przypominam sobie — powiedział H. Schmidt — jak wyglądały nasze stosunki dziesięć lat temu, jak to się wówczas wszystko kształtowało i porównań z tym wszystkim, co stało się w ciągu ostatnich dziesięciu lat, to można chyba tylko wyrazić zdziwienie, jak wielkiego dokonaliśmy postępu.

Jestem pewien, że taki po-

stęp osiągać będziemy nadal i w następnych latach. Będzie on osiągnięty nie tylko dla dobra obu naszych krajów, ale także dla dobra pokoju w Europie.

RFN i Polska należą do dwóch różnych systemów politycznych i sojuszy. Tak wygląda rzeczywistość i prawdopodobnie taka ona będzie w przyszłości. H. Schmidt powiedział, że tym bardziej podziela zadowolenie E. Gierki, że dwa mocarstwa światowe, które stoją na szczycie tych obu grup, prowadzą ze sobą rozmowy i prawdopodobnie w ciągu kilku najbliższych miesięcy dojdą do porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń nuklearnych. Mówca wskazał na bezpośrednią zależność między rozmowami SALT, a rozmowami wiedeńskimi. Jest to zależność bezpośrednia, od wyników jednych rozmów, zależą rezultaty drugich.

Polacy byli dwadzieścia lat temu właśnie tymi, którzy po raz pierwszy wystąpili w sprawie ograniczenia zbrojeń. H. Schmidt przypomniał, że w RFN mniej więcej w tym samym czasie, również zastanawiano się nad problemem ograniczenia zbrojeń.

Odprężenie nie jest sprawą prostą. Ważnym jest byśmy to rozumieli, byśmy mieli odwagę mówienia sobie otwarcie prawdy, tego wszystkiego, co mamy sobie do powiedzenia, byśmy się wzajemnie mogli zrozumieć. Do tych prawd należy pańskie stwierdzenie wypowiedziane dzisiaj, że o przeszłości nie wolno zapomnieć, ale trzeba ją przeżywać.

W ciągu wielu, wielu stułec, w stosunkach między Polakami i Niemcami było naprawdę wiele nienawiści, wiele przeciwności, wiele wrogoci, ale sądzę, że było też bardzo wiele wzajemnej wymiany kulturalnej, wzajemnych punktów stychnych, wzajemnej wymiany myśli. Sądzę, że w przyszłości może być właśnie tak, że Polacy i Niemcy mogą sobie nawzajem wiele pomóc.

H. Schmidt w podróży po Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

wysoko przemysłowego, pozostajemy jednak pod wrażeniem tego co zobaczyliśmy.

HOLD PAMIĘCI OFIAR HITLEROWSKIEGO LUDOBÓJSTWA

We wczesnych godzinach popołudniowych kanclerz Helmut Schmidt i I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjeżdżają na teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu - Brzezinkę, gdzie przybył również prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Przybyli także Zdzisław Grudziński i Ryszard Frelek oraz minister Spraw Zagranicznych Emil Wojtaszek.

Kanclerz RFN i towarzyszący mu osoby przechodzą przez bramę obozu, na której widnieje złowieszczy napis „Arbeit macht frei”. Za bramą drutów kolczastych zachowane w dawnym stanie obozowe uliczki z usytuowanymi przy nich gęsto wieżniarskimi blokami. Kaziemiera Smoleń podkreśla, że powstałe przed ponad 30 laty na terenie byłego obozu muzeum oświęcimskie jest miejscem pamięci narodowej, pamięci całej ludzkości, świadectwem okrucieństwa, jakich dopuścił się hitlerowski faszyzm, a zarazem przestrożką, by nigdy nie dopuścić do warunków, które mogłyby doprowadzić do zbrodni ludobójstwa.

Kanclerz RFN zatrzymuje

się przed blokiem XI — „blokiem śmierci”. Tu odbywał się proces i egzekucja. Standergerich — hitlerowski sąd dozorczy w obozie Oświęcim, tu wydawał wyroki śmierci, na 2-godzinny „posiedzenie” skazywano 200—300 więźniów.

Z terenu byłego obozu oświęcimskiego kanclerz RFN udał się do Brzezinki, gdzie przed laty hitlerowcy stworzyli nowy obóz, kiedy okazało się, że dla ich szkodliwych celów KL Auschwitz stał się niewystarczający.

Helmut Schmidt i Edward Gierka oraz Piotr Jaroszewicz i inni obojstwie udali się pod międzynarodowy pomnik ofiar faszyzmu.

Kanclerz RFN składa na płycie wieńiec opieczony szarfą o barwach swego kraju. Długa chwila milczenia kanclerz RFN i wszyscy zgromadzeni oddają hołd pamięci milionów ofiar.

Przed pomnikiem, Helmut Schmidt złożył następujące oświadczenie:

OŚWIADCZENIE KANCLERZA RFN

Udałem się do Oświęcimia z własną wolą. Przybyłem tutaj by przypomnieć, że bez poznawania przeszłości nie ma drogi ku przyszłości, nie ma pomocy ku nowym i nieskończonym stosunkom między Niemcami a Polakami. W Oświęcimiu każdy musi przysiąc, że polityka znaczy coś

wieć, niż tylko gra siły i interesu. Polityka potrzebuje oparcia moralnego i orientacji. Tutaj są rzeczy, które są jasne, że historii nie można traktować wyłącznie jako zwiastów przyczynowego wydarzeń i ludzkich poczyną. Obejmują one również takie pojęcia jak poczucie winy i odpowiedzialności, które są również kategoriami historycznymi.

Zbrodnie narodowego socjalizmu oraz winna Rzeczypospolitej stanowią przyczynę naszego poczucia odpowiedzialności. Jako ludzie nie jesteśmy obojętni na to, co dzieje się w świecie. Nie musimy więc wyłączać się z dzieł, które nas zajądają, aby w przyszłości nie pozostawiać przypadków, lecz kształtować je przyszłość za pomocą odwagi i przeznaczenia. Zaden młody Niemiec nie musi czuć się skreślony spotykając swego polskiego rówieśnika. Musi on być jednak świadom tego, co Niemcy w imieniu Niemiec kiedyś popełnili.

Oświęcim jest pomnikiem. Nie jest sprawą Niemców, że jest to pomnik pojednania. Powiedzieć to mogą ci, których współobywateli tutaj cierpieli. My jednak jesteśmy przekonani, że drogi do pojednania nie powinny omijać Oświęcimia. Drogi ku pojednaniu nie powinny kończyć się w Oświęcimiu.

Centralna impreza Dekady Książki Społeczno-Politycznej

Ciąg dalszy ze str. 1

modelu jej wszechstronnej popularności, w którym różnorodne imprezy w ostatniej dekadzie listopada zajmują miejsce szczególne. W tym właśnie okresie literatura o problematyce politycznej, społecznej i ekonomicznej najszerzej wychodzi poza księgarnie i biblioteki — wprost do zakładów pracy, szkół, placówek kultury itp. Trafia do odbiorców, którzy dotychczas nie interesowali się wydawnictwami z tego zakresu, powiększając w ten sposób rzeszę czytelników, ale zarazem — ludzi światłych, aktywnie uczestniczących w realizacji programu budowy w naszym kraju rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Program tegorocznej Dekady na terenie województwa biłostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego jest szczególnie bogaty i różnorodny. Wynika to zarówno z faktu, iż centralne uroczystości inauguracyjne przypadły Suwałkom, jak

również z tego, że coraz lepiej i skuteczniej realizowane jest hasło upowszechniania w najszerszych kręgach społeczeństwa wydawnictw społeczno-politycznych.

Jak już informowaliśmy poprzednio — w Suwałkach czynne są wystawy literatury radzieckiej, plakatu politycznego oraz fotografów „Województwo suwalskie w obiektywie”, odbyła się finałowa impreza w ramach Suwalskich Spotkań Społeczno-Kulturalnych, w Komitecie Miejskim PZPR zorganizowano seminarium na temat „Wybrane problemy czytelnictwa literatury społeczno-politycznej”. Odbył się także recital poezji i pieśni rewolucyjnej w wykonaniu Janusza Zakrzewskiego, a także prezentacje dorobku Wydawnictwa Łódzkiego oraz „Książki i Wiedzy”, połączone z kiermaszami książek i spotkaniami autorskimi.

W dalszym ciągu dekada zaprezentowała swoje nowości społeczno-polityczne i inne wy-

dawcy: w dniu dzisiejszym „Iskry”, 25 bm. Krajowa Agencja Wydawnicza, 28 bm. Wydawnictwo MON i na zakończenie Dni 30 bm. — „Pojezierze”. Autorzy publikacji społeczno-politycznych spotykają się ze swymi czytelnikami w licznych zakładach pracy, placówkach kultury, szkołach itp. na terenie naszego regionu; około połowa z 160 imprez tego typu przypada na województwo suwalskie.

Nie tylko w księgarniach i bibliotekach, lecz również w większych zakładach pracy i gminach organizowane są ekspozycje nowości literatury społeczno-politycznej połączone ze sprzedażą, wystawy nawiązujące do 80 rocznicy Rewolucji Październikowej, odczyty, prelekcje, konkursy czytelnicze. Na terenie województwa suwalskiego odbywa się koncert Filharmonii Olsztyńskiej i „Estrady” biłostockiej, prezentacja melomaniom muzyki rosyjskiej i radzieckiej. (Jot)

Zobowiązania rolników

Ciąg dalszy ze str. 1

Ponadto gospodarze z Żuków zobowiązali się zakończyć dostawę kontraktowanych szbót do 10 grudnia br. oraz wykupić pełne ilości nawozów mineralnych gwarantujących wysokie plony w roku przyszłym. Jednocześnie zaapelowano, aby wszyscy członkowie kółek rolniczych i członkinie KGW w woj. biłostockim podjęli podobne zobowiązania służące rozwojowi produkcji rolnej. (Jas)

Członkowie ZSMP z woj. biłostockiego podjęli wiele zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia II Krajowej Konferencji Partyjnej. Oplewają one na sumę wielu milionów złotych. Oto tylko niektóre z nich.

Organizacja zakładowa ZSMP w łaskich ZNTK podjęła prace przy rozbudowie zakładu. Ich ogólna wartość szacuje się na ok. 700 tys. zł. Członkowie organizacji z Zakładu Wykonawstwa Sieci Energetycznych w Biłostoku wybudują stację transformatorową wartości 185 tys. zł. dla Ośrodka Hodowli Zarodowej. Do zobowiązań przyłączyli się również młodzi rolnicy, deklarując poważny wzrost produkcji rolnej w swoich gospodarstwach. W gminie Bielsk Podlaski wyhodują 10 dodatków 50 sz. bydła, 160 — trzody chlewnej i 90 owiec. W gminie Dobryń wyhodują młodzi rolnicy ponad 600 sz. trzody chlewnej, 80 sz. bydła i 150 owiec.

Część zobowiązań dla uczczenia II Krajowej Konferencji Partyjnej już została wykonana. Członkowie ZSMP w Mikaszach (gmina Orla) wykonali prace wartości 90 tys. zł. przy budowie tamtejszej świetlicy. Do końca br. chcą jeszcze wybudować w czynnie społecznym kort tenisowy i boisko do siatkówki. Młodzież z biłostockich „Skłęk” wyprodukowała już dodatkową siatkę wartości 6,5 tys. zł, kontynuując społeczne warty przy ponadplanowej produkcji. Wykonano również wiele zadeklarowanych w czynnie społecznym prac porządkowych. Tak było m.in. w ostatnią niedzielę, 20 bm. w Rótanymstoku, Hajnówce, Siemiatyczach i wielu innych miejscowościach Biłostockiego, którym członkowie ZSMP starali się nadać wygląd „na wysoki polski”. Również dziś pracują przy porządkowaniu terenów wokół kilku bielskich szkół członkowie ZSMP z Zespołu Szkół Budowlanych w Bielsku Podlaskim. (mlp)

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium WRN w Białymstoku podjęto postanowienie o zwołaniu w dniu 6 grudnia br. XI sesji WRN i rozpatrzeniu przygotowanych na nią materiałów. Sesja zatwierdził plan zagospodarowania przestrzennego województwa do roku 1990 oraz podjęli uchwałę w sprawie liczby radnych rad narodowych stopnia podstawowego. Plan zagospodarowania przestrzennego województwa będzie dokumentem uwzględniającym generalną strategię działań w poszczególnych dziedzinach rozwoju regionu.

5 lutego 1978 r. odbędzie się wybory do rad narodowych stopnia podstawowego. Członkowie Prezydium zatwierdzili 9-osobowy skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej i 8-osobowy Wojewódzkiego Biura Wyborczego. (lb)

DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

W województwie łomżyńskim odbywały się uroczyste spotkania z honorowymi dawcami krwi, których organizatorem jest ZW PKP. 3 tys. honorowych krwiodawców zrzeszonych w 26 klubach oddało w ub. roku 1283 litry krwi.

Do najbliższych działających sekcji klubów: przy Technikum Weterynaryjnym w Łomży i ZHP przy Łomżyńskich Zakładach Bawełnianych „Narew”. A oto nazwiska tych, którzy oddali ponad 100 litrów krwi: Marian Kulakowski, Kazimierz Kacyński, Jan Huras oraz Stefan Bagrowski — mieszkańcy Zambrowa oraz Zofia Małolepsza, Adam Bargielski i Antoni Zakrzewski z Łomży. (sp)

I WOJEWÓDZKI ZJAZD PKPS W ŁOMŻY

W Łomży odbył się I wojewódzki zjazd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Uczestniczył w nim przedstawiciel władz administracyjnych województwa z wicewojewódzkiej łomżyńskiej — Kazimierzem Chłapką. Radę Naczelną PKPS reprezentował — Marian Śadokierski.

Referat sumujący 2,5-letni dorobek Zarządu Wojewódzkiego wygłosił prezes ZW PKPS — Henryk Góral, stwierdzając, iż był to okres na ogół pomyślny, a zadania statutowe Zarządu Wojewódzkiego PKPS wykonał z należytą — tworząc wiele nowych oryginalnych form pomocy ludziom jej potrzebującym. W dyskusji wskazywano na potrzebę jeszcze szerszego niż dotychczas zaangażowania Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w tworzenie Klubów Seniora.

Prezesem nowo wybranego Zarządu Wojewódzkiego PKPS został zastępca lekarza wojewódzkiego — Stefan Kuroczyński. (zp)

OTWARCIE WYSTAWY W AGUSTOWIE

W auli Zespołu Szkół Zawodowych w Augustowie czynna jest wystawa „Kanał Augustowski w fotografii”. Autorami prac są Wacław Górski z Torunia i Jerzy Szandorowski z Warszawy. Wystawa przygotowana została w związku z 10-leciem Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Otwarcia ekspozycji dokonał wojewoda — Eugeniusz Złotowski. (boz)

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

POLSKY SIATKARZ W FINALE PUCHARU ŚWIATA

W drugim meczu półfinałowym Pucharu Świata polscy siatkarze pokonali w Hirosimie zespół Brazylii 3:1 (15:4, 15:9, 15:8, 15:9). Zwycięstwem tym Polacy zapewnił sobie już udział w finale Pucharu Świata bez względu na wynik ostatniego spotkania półfinałowego z ZSRR. Drugim zespołem, który wywalczył awans do półfinału „B” jest reprezentacja ZSRR, która wygrała z drużyną Bułgarii 3:1 (15:4, 15:8, 15:11, 15:9).

Srodkowe pojedynki wylosowały już czwórkę finalistów trzeciej edycji Pucharu Świata. Finał, który rozpoczyna się 27 bm. w Tokio będzie powtórzeniem Montrealu — wezmą w nim udział drużyny z Polski, ZSRR, Kuby i Japonii. Te cztery zespoły odniosły w półfinałach po dwa zwycięstwa — trzeci dzień gier półfinałowych zakończył się zwycięstwem zespołu z Kuby o kolejność miejsc w grupach.

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH HOKISTÓW

W drugim dniu rozgrywanego w Bukareszcie turnieju przetrwali w hokeju na lodzie juniorzy z Polski. W czwartym dniu w grupie „B” Rumuni pokonali niespodziewanie ZSRR 5:3.

I LIGA PIŁKARSKA

W rozegranym we Wrocławiu meczu o awans do I ligi pił-

karzowski Śląsk Wrocław wygrał z Widzewem Łódź 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Śląska Mieczysław Olszak (13 i 85 min.) oraz Jan Żelich (54 min.), dla Widzewa — Ryszard Kownicki (73 min.).

HAMBURGER — LIVERPOOL

We wtorek wieczorem w Hamburgu rozegrano pierwsze spotkanie o puchar superpuchar, w którym miejscowy zespół Hamburger SV zmierzył się z angielską drużyną FC Liverpool 1:1 (1:0).

PORAŻKA KOZAKÓW WISŁY

W meczu o puchar zdobywców pucharów koszykarski Włók Kraków przegrał z BKK Sopotnia 69:80 (41:42).

„MAZUREK” OPUSŁA MAURITIUS

Joachim „Mazurek” na krótko opuszczał Polskę, aby wziąć udział w turnieju o puchar „Mazurka” w Opatowie. W tym celu wyjechał do Mauritiusa, gdzie walczył o tytuł mistrza. W meczu o puchar „Mazurka” w Opatowie, w którym wzięli udział najlepsi zawodnicy z całego kraju, „Mazurek” przegrał z zespołem z Opatowa 1:2. W tym meczu „Mazurek” zdobył gola, ale nie wystarczyło to do zwycięstwa. W tym meczu „Mazurek” zdobył gola, ale nie wystarczyło to do zwycięstwa.

Dziś idziemy na walki bokserskie

Interesująca obsada międzynarodowego turnieju o „ZŁOTEGO ŻUBRA”

Dziś o godz. 17, w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku nastąpi uroczyste otwarcie międzynarodowego turnieju bokserskiego seniorów o „Złotego Żubra”. Po uroczystości, piéciarze około godz. 17.20 zaczną toczyć boje eliminacyjne.

Mankamentem poprzednich turniejów była niska frekwencja zawodników. Dla przykładu w ub. roku startowało jedynie 37 zawodników. Frekwencja zupełnie nie adekwatna do dobrej organizacji, a zwłaszcza ładnej oprawy tej imprezy.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny turniej będzie miał większą obsadę zawodniczą. Jak nas zapewnił organizator, między linami ringu ma stanąć około 60 boksersów, wśród których jest wielu interesujących zawodników. Przedstawimy poszczególne ekipy.

Grodno (ZSRR). W ub. roku grodzianie zdobyli najwięcej mistrzowskich tytułów — 4. Na rozpoczynający się dziś turniej przybyła 10-osobowa ekipa, mająca w swoim gronie czterech posiadaczy tytułu „Mistrz Sportu”. Przyjechali m. in. wszyscy, którzy wywalczyli pierwszeństwo w 1976 r.: Kornilow, Tkaczow, Drobaw i Kucuk. Przypominamy, że występujący w wadze koguciej Walery Kornilow uznany został za najlepszego technika IV turnieju.

Kostroma (ZSRR). Przysłała 9 boksersów. Indywidualnością nr jeden jest mistrz tegorocznej Spartakiady Armii Związku Radzieckiego (na Kubie) w wadze lekkośredniej, Aleksander Łukasz. Wygrywał tam pojedynki przed czasem. W Białymstoku wystąpi w wadze średniej. Dużo do powiedzenia powinien też mieć Aleksander Krapin w wadze półciężkiej.

Vasas Budapeszt. Węgierski klub pierwszoligowy wysłał na biłostocki turniej sześciu swoich reprezentantów. Wszyscy mają na swoim koncie „grubo” ponad 100 stoczonych walk.

Największe szanse na zdobycie „Złotego Żubra” ma 18-

letni bokser wagi muszej Ferenc Gojak. Boks uprawia od 5 lat, stoczył już 130 walk. W 1976 r. i 1977 r. zdobył tytuł mistrza Węgier w kategorii juniorów. Zajął 2 miejsce w turnieju siedmiu stołec w Sofii. Jest członkiem węgierskiej kadry seniorów.

Bardzo groźny ma być także 23-letni pięściarz wagi półciężkiej, Pal Bogusz. Jest to doświadczony zawodnik, stoczył w swej karierze 250 walk. 8 razy występował w I reprezentacji Węgier. W 1976 r. zdobył tytuł wicemistrza, a w tym roku brązowy medal w mistrzostwach Węgier.

Także inni Węgrzy mają na swoim koncie osiągnięcia. Np. bokser wagi lekkiej Miklos Stezak zdobył w 1976 r. tytuł wicemistrza kraju w kategorii seniorów.

„Madrarom” sekunduować będzie reprezentant Gwardii Łódź, Włók Kraków i Gwardii Białostok. Nie przyjadą natomiast pięściarze Włók Kraków i Gwardii Białostok. Nie przyjadą natomiast pięściarze Włók Kraków i Gwardii Białostok.

Trener biłostockiej Gwardii, Stanisław Wasowski powiedział nam, że spośród jego i Ryszarda Krapina, którzy w turnieju wystąpią na pewno Krystian, Niesieński, Olewarczyk, Recko i Borysewicz oraz kilku innych.

Przypominamy program turnieju.

CZWARTAK (dzis). Godz. 17 — uroczyste otwarcie imprezy, godz. 17.20 — walki eliminacyjne. I PIĄTEK. Godz. 17 — walki półfinałowe. NIEDZIELA. Godz. 11 — walki finałowe.

P. KOWALSKI

PRZEPLATANIE

TENIS STOŁOWY

W Brzezinach (woj. skierniewicki) odbył się strefowy turniej klasyfikacyjny w kategorii juniorów młodszych i młodszymi. Niezależnie od reprezentacji woj. łomżyńskiego, spośród których trzech zakwalifikowało się na turniej ogólnopolski. Są to: Małgorzata Przytułowska i Wojciech Buleba z woj. łomżyńskiego i Andrzej Chojnowski z woj. łomżyńskiego (wzrosty 1,50 m.).

W Brzezinach (woj. skierniewicki) odbył się strefowy turniej klasyfikacyjny w kategorii juniorów młodszych i młodszymi. Niezależnie od reprezentacji woj. łomżyńskiego, spośród których trzech zakwalifikowało się na turniej ogólnopolski. Są to: Małgorzata Przytułowska i Wojciech Buleba z woj. łomżyńskiego i Andrzej Chojnowski z woj. łomżyńskiego (wzrosty 1,50 m.).

PIŁKA RĘCZNA

Zakończył się rozgrywkowy turniej o puchar „Złoty Żubr” w woj. łomżyńskim. Zwycięzcą została I Zorza. Zwycięzcą została I Zorza. Zwycięzcą została I Zorza.

MAŁY LOTEK

I losowanie: 5 — 25 — 28 — 30 — 34
II losowanie: 10 — 13 — 14 —

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 218-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrzny i dziesięć chirurgia.

Woj. Szpital Zespólny.

